



KWESTIONARIUSZ

Dzieła osierococone i dzieła niedostępne w handlu

Pytania do dyskusji o wdrożeniu przepisów do polskiego systemu prawa

Stowarzyszenie EBIB jest to organizacja pozarządowa działająca w imieniu i na rzecz bibliotek i bibliotekarzy, dla których digitalizacja jest tematem numer jeden ostatnich lat. Stowarzyszenie od lat wspiera bibliotekarzy w rozwoju ich kompetencji zawodowych publikując nowinki i artykuły ze świata na temat digitalizacji, trendów, nowych rozwiązań i standardów. Ponadto Stowarzyszenie EBIB przygotowuje także opinie i rekomendacje związane z polskim oraz europejskim prawodawstwem, dobrymi praktykami tak, by włączyć w nurt profesjonalnych debat o polskim kształcie zasobów cyfrowych.

Poniższe odpowiedzi mają charakter wstępny. Stowarzyszenie EBIB zgłasza chęć uczestniczenia w dalszych konsultacjach z możliwością uszczegółowienia swojego stanowiska w przypadku konkretnych propozycji legislacyjnych.

Biblioteki są trwałym elementem systemu dostępu do wiedzy. Dotychczas, rola ta była rozpoznana w europejskim i krajowym prawie autorskim, które dopuszczało wyłączenie działalności bibliotecznej spod monopolu autorskiego, czyli wymogu uzyskiwania zgody twórców i wydawców na gromadzenie i udostępnianie różnego rodzaju utworów. Dyrektywa 2012/28 wprowadza dwie istotne zmiany do obecnego modelu. Po pierwsze, wymaga od bibliotek przeprowadzenia tzw. "starannego poszukiwania" jako warunku koniecznego umieszczenia utworu w bibliotece cyfrowej. Po drugie, pozwala uprawnionemu "unieważnić status" utworu osierococonego umożliwiając tym samym wycofanie utworu z biblioteki cyfrowej. Dodatkowo, rozwiązania przyjęte w dyrektywie 2012/28, w szczególności „staranne wyszukiwanie”, nie usuwają zasadniczego problemu, jakim jest powolna i kosztowna digitalizacja dziedzictwa kulturowego. W zasadzie każde z zaproponowanych rozwiązań obarczone jest kosztami po stronie podmiotów digitalizujących.

Już dziś, bibliotekarze pracujący przy digitalizacji wiedzą jak czasochłonne jest poszukiwanie uprawnionych, od przeszukiwania dostępnych rejestrów do telefonów do wszystkich osób w kraju, które noszą to samo imię i nazwisko. Warto przypomnieć również, że standardy międzynarodowe¹ nie zalecają usuwania raz zdigitalizowanych i umieszczonych w bibliotekach cyfrowych utworów, ponieważ wchodzą one do obiegu naukowego, są cytowane, nie można bowiem dopuścić do sytuacji, kiedy osoby odwołujące się do zasobu cytowanego trafiają na „pusty link”. Możemy natomiast utwory „zamykać”, przesuwając do archiwów zamkniętych, ale wówczas w metadanych musi pozostać informacja o fizycznej lokalizacji dokumentu tak, by można do niego dotrzeć.

¹ Kujawsko Pomorska Biblioteka Cyfrowa a standardy / Bożena Bednarek-Michalska// W: Biuletyn EBIB [Dokument elektroniczny] / red. naczelny Bożena Bednarek-Michalska. - Nr 4/2006 (74) kwiecień. - Czasopismo elektroniczne. - [Warszawa] : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, 2006. - Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/michalska.php>. - Tyt. z pierwszego ekranu. - ISSN 1507-7187.

Standardy: *A Framework of Guidance for Building Good Digital Collections* (2004) [on-line]. Wyd. 2. Bethesda: NISO Framework Advisory Group [dostęp 16 marca 2006]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.niso.org/framework/Framework2.html>. (**Zasada 2:** *Dobry obiekt jest niezmienny.* Oznacza to, że istnieje dobrze znana osoba lub instytucja, która dba o to, aby obiekt pozostawał dostępny w długim okresie czasu bez względu na zmiany technologiczne. **Zasada 4:** *Dobry obiekt posiada nazwę będącą niezmiennym, unikalnym identyfikatorem. Nie powinna to być nazwa odwołująca się do nazwy pliku lub adresu (takiego jak URL), gdyż nazwy i adresy często się zmieniają. Bieżącemu adresowi powinien być przydzielony stały identyfikator.* **Zasada 5:** *Autentyczność dobrego obiektu może być określona na przynajmniej trzy sposoby. Po pierwsze użytkownik powinien mieć możliwość określenia pochodzenia obiektu, jego struktury i kolejnych wersji. Po drugie użytkownik powinien mieć możliwość określenia, czy obiekt jest tym, czego on oczekuje. Po trzecie użytkownik powinien móc określić, że obiekt nie został uszkodzony lub zmieniony w sposób niedozwolony.* **Zasada 6:** *Rekordy dobrych metadanych same są obiektami, więc powinny być tworzone zgodnie z zasadami tworzenia dobrych obiektów, takimi jak: autorytarność, autentyczność, archiwizacja, niezmienność i unikalna identyfikowalność.)*

1. Dzieła osierocone

1. Jakie są główne problemy praktyczne, z punktu widzenia działalności Państwa organizacji lub jej członków związane z problemem dzieł osieroconych?

a) *Niemożliwość ich szerokiego udostępniania w bibliotekach cyfrowych. Brak jasności co do statusu prawnego wstrzymuje bibliotekarzy przed upowszechnieniem, nawet jak wiedzą, że dzieło jest osierocone. Przykładem jest Thorner Freiheit (toruńska „gadzinówka” z II wojny światowej) należący przed wojną do NSDAP. Wiemy, że NSDAP nie istnieje, wiemy więcej, że organizacja została uznana za zbrodniczą, ale nie wiemy czy był spadkobierca. Możemy się domyślać, że to państwo niemieckie, ale nie znamy prawa niemieckiego i są to jedynie domysły.*

b) *Niemożliwość odszukania właściciela praw. Typowymi przykładami są książki, artykuły, fotografie, filmy z okresu przedwojennego i z czasów wojny, do których twórców, z wiadomych względów, trudno dziś dotrzeć. Ten sam problem dotyczy komunistycznych wydawnictw, które przestały istnieć a ich dorobek i majątek ma niejasny status prawny. Problem „osierocenia” dotyka również wiele publikacji współczesnych, wydawanych pod pseudonimem, czy też w wydawnictwach niszowych, które już nie istnieją.*

c) *Brak źródeł weryfikacyjnych dane o właścicielach. Z doświadczeń bibliotekarzy cyfrowych wynika, że brakuje źródeł, w których można weryfikować spadkobierców twórców, np. ktoś gdzieś pamięta, że chyba umarł bezpotomnie, ale to też nie jest pewne, więc nawet dotarcie do uprawnionego bywa trudne.*

d) *Dużym problemem podczas digitalizacji jest szara literatura i zbiory lokalne, regionalne, np. plakaty, afisze, pocztówki, zdjęcia oraz drobne utwory literackie (wiersze, pamiętniki). Brak pewności co do autorstwa różnego rodzaju drobnych utworów, których twórcami bywają czasem amatorzy czyni nielegalnym upublicznianie społecznie tworzonych zbiorów archiwaliów dokumentujących lokalną historię i kulturę. Biblioteki są często miejscem do którego trafiają takie zbiory zarówno w celach archiwizacyjnych jak i w ramach projektów digitalizacyjnych.*

e) *Często trudne jest też samo ustalenie, czy utwór jest już w domenie publicznej, czy też nie. Bardzo długi czas ochrony prawno-autorskiej skutkuje tym, że brakuje wiedzy czy pewności co do statusu danego utworu.*

2. Czy były przez Państwa podejmowane działania zmierzające do wyjaśnienia sytuacji prawnej utworów osieroconych? Czy ponosili Państwo koszty związane z digitalizacją i pozyskiwaniem utworów osieroconych? Czy takie działania były prowadzone z udziałem podmiotów trzecich np. na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego?

Tak bibliotekarze polscy poszukują właścicieli praw autorskich dzieł, które chcą upowszechnić i ponoszą w związku z tym koszty administracyjne (telefony, faxy, czas pracy, korespondencja, poczta, wyjazdy, spotkania, negocjacje). Szczególnie trudne to jest, kiedy realizuje się projekt i ma się ograniczoną perspektywę czasową. Podajemy przykład z Biblioteki Uniwersyteckiej z Torunia, która współtworzyła portal Nicolaus Copernicus Torunensis <http://copernicus.torun.pl/> i starała się w nim umieścić jak najwięcej opracowań naukowych, fotografii, gadżetów, muzealiów i innych obiektów poświęconych Kopernikowi. W trakcie selekcji materiałów okazało się, że wiele z nich wymaga uregulowania statusu prawnego i pozyskania zgód na upowszechnienie w Internecie. Trwały dwuletnie poszukiwania i negocjacje, wiele prac zamieszczono, ale ponad 60 trzeba było zarchiwizować cyfrowo na zamkniętej platformie UMK, bo nie udało się dotrzeć do spadkobierców. Nie da się policzyć nakładów finansowych związanych z pracą kilku bibliotekarzy i historyków, którzy brali udział w poszukiwaniach.

Czasem biblioteki polskie tworzą projekty z przedsiębiorcami prywatnymi na zasadzie podzlecenia digitalizacji, w ramach konkretnego projektu, ale nie jest to częsta praktyka. Nie mamy wiedzy, czy takie zlecenia dotyczyły utworów osieroconych. Podejrzewamy, że biblioteki starają się podzlecać takie prace tylko dla dzieł z domeny publicznej, jeśli dzieje się inaczej, to dzieła osierocone wówczas są trzymane w zamkniętych archiwach. Stowarzyszeniu brak wiedzy na ten temat.

3. Jakie rodzaje utworów powinny zostać objęte zakresem regulacji polskiej? Czy są kategorie utworów w stosunku do których przeprowadzenie postępowań poszukiwawczych byłoby utrudnione lub niemożliwe?

Na pewno dużą trudność stanowią wspomniane filmy, zdjęcia, szara literatura (ulotki, plakaty, zaproszenia, broszury lokalne). Zdjęcia szczególnie, bo często nie są opisane, brak informacji całkowicie zaprzepaszcza możliwość ich upowszechnienie. Podajemy przykład z Torunia: Dziennikarka gazety Nowości przyniosła w roku 2012 do Biblioteki Uniwersyteckiej fotografię na szkle przedstawiającą polskich oficerów i ich rodziny. Odkryte zostały podczas remontu budynku na Podgórzu. Musiała przeprowadzić śledztwo dziennikarskie oraz kwerendę naukową, żeby dociec, kto wykonał te fotografie. Nie ma pewności, ale podejrzewa się jedną pracownię fotograficzną z Torunia, żeby mieć pewność bibliotekarze postanowili wyczyścić zdjęcia (miesiąc pracy dla 50 obiektów) zeskanować je (tydzień pracy) i upowszechniać na stronach gazety i portalach społecznościowych by odnaleźć nie tylko wykonawcę zdjęć, ale i zidentyfikować osoby na nich przedstawione. Liczymy na pomoc społeczną w tym względzie. Jest to przedsięwzięcie ryzykowne prawnie, ale podejmujemy je, bo jest społecznie ważne.

W zasadzie jednak wszystkie typy dzieł osieroconych są problematyczne w poszukiwaniach uprawnionych, bowiem z definicji są „sierotami” o niewiadomym pochodzeniu lub trudnym do ustalenia stanie właścicielskim. Z tego względu postulujemy o jak najprostsze procedury postępowań poszukiwawczych.

Dla ułatwienia poszukiwań i usprawnienia procesu digitalizacji i udostępniania w bibliotekach cyfrowych takich obiektów, jak opisane powyżej, zasadne wydaje się postulowanie wprowadzenia wyjątków dla bibliotek, które pozwalałyby umieszczać w Internecie obiekty sieroce w celu poszukiwania właściciela. Wówczas w metadanych podano by informację, że biblioteka zbiera informacje mogące zidentyfikować właścicieli.

4. Na jakich polach eksploatacji powinno być umożliwione korzystanie z dzieł osieroconych? Czy katalog pól eksploatacji, na których byłoby możliwe korzystanie z dzieł osieroconych powinien zostać zdefiniowany ustawowo?

Przepisy o dozwolonym użytku utworów osieroconych powinny jasno wskazywać, że ich zakresem objęte są wszystkie pola eksploatacji. Pola eksploatacji, na których możliwe będzie wykorzystanie utworów osieroconych poza dozwolonym użytkowaniem powinny być określone w umowie z uprawnionym (reprezentującą go organizacją zbiorowego zarządzania) po odwołaniu statusu utworu osieroconego.

5. Czy katalog podmiotów, które będą mogły korzystać z dzieł osieroconych w Polsce powinien być ograniczony jedynie do tych, które są wskazane w dyrektywie? Jakie podmioty powinny być brane pod uwagę przez polskiego ustawodawcę?

Prawo autorskie powinno umożliwiać korzystanie z utworów osieroconych każdemu. Podmioty wskazane w dyrektywie powinny mieć tę możliwość w ramach dozwolonego użytku, a inne podmioty z zastrzeżeniem roszczenia uprawnionego o jednokrotność wynagrodzenia (a po ewentualnym odwołaniu statusu utworu osieroconego, po uzyskaniu zgody twórcy). Dyrektywa 2012/28 umożliwia szerokie zdefiniowanie podmiotów mogących korzystać z utworów osieroconych w ramach dozwolonego użytku, nie zakazując jednocześnie ustawodawcy wprowadzania regulacji ułatwiających korzystanie z tych utworów podmiotom działającym poza zakresem dozwolonego użytku. Warto wskazać, że zgodnie z dyrektywą, beneficjentami wyjątku w zakresie korzystania z utworów osieroconych, powinny być instytucje publicznie dostępne i działające w interesie publicznym. Z tego względu zakresem dozwolonego użytku powinny być objęte różne typy bibliotek, również te, które są finansowane ze środków prywatnych, pod warunkiem, że spełniają kryteria dostępności i interesu publicznego.

6. Czy przepisy polskie powinny ograniczyć się jedynie do umożliwienia korzystania z dzieł osieroconych w sposób niekomercyjny? Czy dopuszczenie przez ustawodawcę korzystania w sposób komercyjny z dzieł osieroconych powinno być w jakikolwiek sposób ograniczone?

Zakres dozwolonego użytku nie powinien być określany wg kryterium komercyjności, ale działania w interesie publicznym. Działania leżące poza zakresem dozwolonego użytku powinny odbywać się w drodze ustaleń z uprawnionymi z zachowaniem możliwości reprezentacji przez organizacje zbiorowego zarządzania. Istotnym warunkiem umożliwienia takich ustaleń jest wprowadzenie systemu rejestrującego zamiar korzystania z utworów ułatwiający uprawnionemu zgłoszenie się i odwołanie statusu utworu osieroconego.

7. W zakresie wykraczającym poza dozwolony użytek przewidziany przepisami dyrektywy, jaka powinna być forma, w której udzielana byłaby zgoda na korzystanie z dzieł osieroconych? Który z przedstawionych modeli licencjonowania, rozszerzonych licencji zbiorowych czy licencji obligacyjnych zdaniem Państwa jest bardziej dostosowany do warunków rynku polskiego?

Dozwolony użytek w zakresie, w jakim obejmuje działania w interesie publicznym. Poza dozwolonym użytkowaniem powinna zostać utrzymana zasada indywidualnego kontraktowania z twórcą z tradycyjnymi wyjątkami pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania.

8. W oparciu o jakie kryteria powinno być ustalane wynagrodzenie z tytułu korzystania z dzieł osieroconych? Czy jego wysokość powinna być uzależniona od sposobu korzystania z utworu? Jaka powinna być podstawa jego naliczania? Kto powinien nim administrować i

przez jaki czas powinno być „przechowywane”? Jak powinno być wykorzystywane w przypadku, kiedy autor nie zostanie odnaleziony?

Uprawnieni do utworów osieroconych powinni mieć roszczenie o wynagrodzenie w wysokości jednokrotności kwoty, jaką uzgodniłyby strony, gdyby do negocjacji doszło przed komercyjnym wykorzystaniem utworu. Wysokość wynagrodzenia należy ustalić po analizie zarówno kosztów, jak i korzyści wynikających dla twórcy z tytułu korzystania z utworu przez użytkownika. Również w odniesieniu do wartości ekonomicznej danego utworu, czyli jego realnej wartości i możliwości obrotu komercyjnego. W przypadku bibliotek pod uwagę powinny zostać wzięte niekomercyjnych charakter wykorzystania oraz koszty przechowywania i konserwacji materiałów bibliotecznych a także koszty operacyjne związane z informowaniem o twórcy i promocją jego dzieł poprzez katalogi biblioteczne, bibliografie, etc. Dlatego w pewnych sytuacjach poziom wynagrodzenia powinien być niski bądź równy zeru lub wyłączony.

Należy również dopuścić unieważnienie statusu utworu osieroconego jedynie w przypadku udowodnienia przysługiwania praw przez uprawnionego, który wnioskuje o to unieważnienie.

Należy unikać rozwiązań powodujących problem "przechowywania" wynagrodzenia w oczekiwaniu na uprawnionego. Elementami prawidłowego rozwiązania jest wprowadzenie tylko roszczenia o wynagrodzenie oraz ewentualne wprowadzenie obowiązku tworzenia rezerw, systemu ubezpieczeń lub innej postaci gwarancji, że po zgłoszeniu się uprawnionego wynagrodzenie zostanie wypłacone. W takim systemie nie wystąpi problem wynagrodzeń, po które nikt się nie zgłasza i wobec tego nie będzie konieczności decydowania, co zrobić z tymi pieniędzmi.

Obecnie utwory umieszczane w bibliotekach cyfrowych są co najczęściej umieszczane na podstawie licencji niewyłącznych i nieodpłatnie, a bardzo często dodatkowo na otwartych licencjach, np. CC.

9. Czy uzasadnione jest, aby środki finansowe, będące wynagrodzeniem z tytułu korzystania z dzieł osieroconych w stosunku do których uprawniony nie został odnaleziony były przekazywane po określonym w ustawie okresie karencji (np. 1 rok) na jeden z funduszy, którymi dysponuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Jeśli tak, w jakim zakresie ?

Takie rozwiązanie nie jest uzasadnione, gdyż nie jest uzasadnione pobieranie wynagrodzenia przed zidentyfikowaniem uprawnionego i ustaleniem, czy w ogóle chce on korzystać ze swojego roszczenia o wynagrodzenie.

10. Jak powinien wyglądać proces przeprowadzania starannych poszukiwań podmiotów uprawnionych? Kto powinien takie poszukiwania prowadzić? Jaka powinna być odpowiedzialność za „niestaranne” poszukiwania w wyniku których dzieło błędnie uzyskało status osieroconego i kto miałby ją ponosić?

Proces przeprowadzania starannych poszukiwań powinien być maksymalnie uproszczony. W imieniu bibliotek takie poszukiwania mogłyby prowadzić organizacje zbiorowego zarządzania. One wiedzą jak poszukiwać autorów, można założyć, że będą robiły to starannie.

Jeśli miałyby to robić bibliotekarki, to trudno jest ocenić jaka powinna być odpowiedzialność za „niestaranne” wyszukiwanie, ponieważ kryterium niestaranności jest bardzo płynne. Chyba, że zrobi się oficjalną procedurę, wtedy jeśli jej nie zastosują, to będzie można powiedzieć, że jest niestaranne poszukiwanie.

W przypadku docierania do uprawnionych do dzieł osieroconych wymagana jest specjalna wiedza i intuicja, której niedobór trudno ocenić w charakterze odpowiedzialności. Bibliotekarze katalogujący zbiory na co dzień zajmują się właściwą atrybucją utworów. Już to działanie bywa utrudnione zwłaszcza w przypadku popularnych imion i nazwisk. Krok następny, czyli docieranie do uprawnionych obarczone ryzykiem odpowiedzialności cywilnej lub karnej spowoduje strach bibliotekarzy przed konsekwencjami prawnymi i tym samym załamanie procesu digitalizacji i udostępniania w Internecie dzieł osieroconych.

11. W przypadku odnalezienia uprawnionych do dzieł mających status osierocony, jak powinna zostać uregulowana kwestia udzielonych wcześniej licencji? Czy licencje te powinny automatycznie wygasać? Czy odnaleziony uprawniony powinien zaakceptować fakt, że udzielone licencje wygasną dopiero po upływie okresu, na który zostały zawarte (autor uzyskiwałby stosowne wynagrodzenie, ale nie mógłby np. wycofać utworu z eksploatacji)? Do kogo uprawniony mógłby zwrócić się po stosowną rekompensatę?

Proponowany tu powyżej system korzystania z utworów osieroconych poza zakresem dozwolonego użytku polegałby na ustawowym upoważnieniu do korzystania z utworu (licencja ustawowa), skutkującego ograniczeniem roszczeń uprawnionego do jednokrotności godziwego wynagrodzenia. Po odnalezieniu uprawnionych i ewentualnym unieważnieniu przez nich statusu utworu osieroconego, dalsze korzystanie z utworu byłoby przedmiotem umowy z uprawnionym (unieważnienie statusu utworu osieroconego przywracałoby pełne roszczenia, za korzystanie od daty unieważnienia).

12. Czy poszukiwania powinny być ograniczone tylko do polskich źródeł, czy powinny być prowadzone również z uwzględnieniem międzynarodowych baz danych?

Poszukiwania powinny obejmować katalog źródeł wskazany w dyrektywie i nie powinny wychodzić poza ten zakres.

13. Jakie źródła informacji, bazy danych powinny być sprawdzane podczas przeprowadzania starannych poszukiwań? Czy powinien istnieć katalog (na wzór tego zawartego w dyrektywie) źródeł, które należy przeszukać?

jw.

14. Czy powinna istnieć jedna baza utworów, czy raczej kilka dla każdego rodzaju dzieł – materiałów drukowanych, utworów audiowizualnych itp. Czy powinna ona być ogólnie dostępna dla podmiotów uprawnionych i użytkowników?

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się jedna baza zawierająca określenie typu dla każdego zarejestrowanego utworu. Baza powinna być dostępna dla każdego bez ograniczeń co do ponownego wykorzystania dzieł, to umożliwi każdemu tworzenie produktów i usług adresowanych do konkretnych zainteresowanych (np. specjalna baza uwzględniająca specyfikę użytkowników utworów audiowizualnych).

15. Jakie dane powinny być zawarte w rejestrze utworów osieroconych?

Jak najbardziej dokładny opis utworu oraz dane umożliwiające kontakt z użytkownikiem utworu. Z uwagi na ochronę danych osobowych należy zastanowić się nad wprowadzeniem systemu ograniczającego dostęp do danych użytkowników będących osobami fizycznymi tylko w wypadku, gdy o dane te wnioskuje uprawniony zdolny wylegitymować się uprawnieniem do utworu.

2. Dzieła niedostępne w handlu (out-of-commerce)

16. Czy regulacja ustawowa dzieł niedostępnych w handlu jest konieczna w polskim porządku prawnym? Czy korzystanie z dzieł niedostępnych w handlu powinno być jedynie przedmiotem porozumień zawieranych pomiędzy wydawcami, bibliotekami i organizacjami zbiorowego zarządzania?

Prawidłowe rozwiązanie problemu dzieł niedostępnych w handlu, podobnie jak problemu utworów osieroconych, leży w kompleksowej reformie prawa autorskiego. Kluczowe jest tu zwłaszcza dostosowanie zakresu dozwolonego użytku do rzeczywistości cyfrowej. W ramach działań przejściowych istotne jest ponadto zwiększanie świadomości prawnej, a zwłaszcza informowanie twórców, że nie jest właściwe ani konieczne podpisywanie umów przenoszących zbyt szeroki zakres praw lub udzielanie licencji wyłącznych na zbyt długie okresy.

17. W jaki sposób powinno być zdefiniowane pojęcie dzieł niedostępnych w handlu w Polsce?

Pod pojęciem "dzieła niedostępne w handlu" powinny być rozumiane wszelkie utwory, które nie są dostępne w komercyjnych kanałach sprzedaży, z wyjątkiem księgarni prowadzących sprzedaż wtórną czy antykwariatach. Nie powinno się regulacji ograniczać jedynie do egzemplarzy utworów wydanych w formie materialnej, ale poszerzyć je o formę cyfrową. Dodatkowo, wymóg niedostępności w handlu nie powinien być powiązany z brakiem możliwości zakupu egzemplarzy ponieważ część nigdy nie jest "sprzedawana", ale bywa np. rozdawana czy też dostępna bezpłatnie. Regulacja powinna uwzględniać również te utwory.

18. W przypadku utworów zakwalifikowanych do kategorii dzieł niedostępnych w handlu, jak powinna wyglądać procedura uzyskiwania zgody autora na korzystanie z danego utworu?

Normalnie, jak do tej pory, jeśli korzystanie z utworu ma być komercyjne, to każdy musi negocjować z autorem, jeśli w bibliotece, muzeum, archiwum to zgodnie z obowiązującymi przepisami. Tu nic się nie zmienia, bo właściciel praw istnieje. Jeśli nie, to kwalifikuje się dzieło jako osierocone i postępuje zgodnie z przepisami dot. tej kategorii.

19. Czy podobne rozwiązania w warunkach polskich powinny dotyczyć również rynków utworów innych rodzajów niż utwory określone porozumieniem zawartym pod auspicjami UE?

Rozwiązania fragmentaryczne nie są wskazane. Należy dążyć do regulacji obejmujących wszystkie rodzaje utworów. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy co raz częściej w jednym produkcie zawarty jest wiele różnych przedmiotów ochrony.

20. W oparciu o jakie kryteria powinno być ustalane wynagrodzenie z tytułu korzystania z dzieł niedostępnych w handlu? Czy jego wysokość powinna być uzależniona od sposobu korzystania z utworu? Jakie powinny być zasady dotyczące wypłaty wynagrodzenia autorom i wydawcom?

21. Jakie dane powinien zawierać rejestr utworów niedostępnych w handlu i kto powinien go prowadzić?